

Czym są czynności prawne nieistniejące? – szczególny przypadek uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych

*What are the legal non-existent actions?
– resolutions of the meetings of capital companies special case*

Paweł Karkowski, Weronika Stefaniuk, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

STRESZCZENIE

Celem niniejszego artykułu jest analiza problemu czynności prawnych nieistniejących z punktu widzenia koncepcji czynności konwencjonalnych. W polskiej doktrynie prawnej istnieje spór co do tego czy istnieje potrzeba wyodrębnienia tych czynności i czy jest to w ogóle możliwe. W prawie cywilnym ten spór rozgrywa się głównie na polu doktrynalnym, gdyż w praktyce nie odgrywa on istotnej roli. Natomiast na gruncie prawa spółek ma on olbrzymie znaczenie praktyczne, ponieważ wiąże się z kwestią zaskarżenia uchwał organów właścicielskich spółek kapitałowych i terminem do ich zaskarżenia. W tym artykule Autorzy wyjaśnią czym jest czynność prawna, jakie są sankcje wadliwości czynności prawnej oraz czy na gruncie koncepcji czynności konwencjonalnych owe sankcje mieszczą się w zakresie pojęcia czynności prawnej. Na tej podstawie przeanalizują czym jest ewentualne nieistnienie czynności prawnej i czy występuje ono na gruncie polskiego systemu prawnego. Następnie analiza będzie dotyczyła tego pojęcia na gruncie prawa spółek i możliwości jego wyodrębnienia w uchwałach zgromadzeń spółek kapitałowych. Autorzy przedstawią zalety i wady tego rozwiązania oraz ewentualne konsekwencje jego stosowania.

Słowa kluczowe: czynność prawna, czynność konwencjonalna, nieistnienie, uchwała, walne zgromadzenie spółki kapitałowej, uchwała nieistniejąca.

The aim of this article is to analyze the problem of legal non-existent action from the point of view of the conventional actions concept. The Polish legal doctrine disagree whether it is necessary to distinguish these actions and whether it is at all possible. In civil law, the dispute takes place mainly in the field of doctrine, because these actions do not play a significant role in practice. However, it has enormous practical importance on the basis of company law because it involves the issue of appeal against decisions of the companies' ownership organs and the deadline for their appeal. In this article, we will explain what is the legal action, what are the defective legal action sanctions and whether these sanctions are within the scope of the concept of legal action on the basis of the concept of conventional actions. On this basis, we analyze what is the non-existence of any legal action and whether it occurs in the Polish legal system. Then the analysis will apply this concept on the basis of company law and the possibilities of its distinction to the resolutions of companies' meetings. The authors present the advantages and disadvantages of this solution and the possible consequences of its use.

Keywords: legal action, the conventional action, non-existence, the resolution, the general meeting of the company, the non-existent resolution.

ABSTRACT

Wstęp

Na gruncie polskiego porządku prawnego istnieje spór czy należy wyróżniać kategorię czynności prawnych nieistniejących. Niektórzy autorzy podnoszą, że wyodrębnienie takiej kategorii wydaje się zbędne w prawie cywilnym, ponieważ w praktyce taka czynność prawie niczym się nie różni od nieważnej czynności prawnej. Poza sporem dotyczącym samej racji istnienia tej instytucji prawnej istnieje również spór co do tego, czym tak naprawdę jest czynność prawna nieistniejąca. Część doktryny uważa, że jest to po prostu czynność, której nie ma, ale z różnych powodów powinna być wyróżniona normatywnie, natomiast inni autorzy uważają, że jest to kolejna sankcja wadliwości czynności prawnej.

W polskim porządku prawnym ten problem zaczyna nabierać znaczenia praktycznego na gruncie kodeksu spółek handlowych i zawartych w nim uchwał walnych zgromadzeń spółek kapitałowych. Gdyby zastosować koncepcję czynności prawnych nieistniejących do wyżej wskazanych uchwał to skutki prawne byłyby zupełnie inne niż wynika to wprost z przepisów. Miałyby wtedy zastosowanie przepis artykułu 189 Kodeksu postępowania cywilnego (dalej k.p.c.), który służy do ustalenia stosunku prawnego i nie jest obwarowany żadnym terminem. Natomiast z przepisów wynika jedynie, że można wnieść powództwo o unieważnienie uchwały, bądź stwierdzenie jej nieważności i oba powyższe terminy są obwarowane terminami zawitymi. Stąd dla bezpieczeństwa obrotu prawnego kwestią niezwykle istotną

jest czy możemy w ogóle mówić o czynnościach prawnych nieistniejących, jeśli tak to czym one dokładnie są oraz czy mają zastosowanie do uchwał organów właścicielskich spółek kapitałowych.

Czynność prawna

Aby można było rozważać ewentualne sankcje wadliwości czynności prawnych należy zacząć od zdefiniowania tego pojęcia języka prawnego, co wbrew pozorom nie należy do najprostszych rzeczy. A. Wolter wyjaśnia je jako „stan faktyczny, w którego skład wchodzi co najmniej jedno oświadczenie woli, zmierzające do ustanowienia, zmiany lub zniesienia stosunku cywilno-prawnego, z którym to stanem faktycznym ustawa wiąże skutki prawne nie tylko wyrażone w oświadczeniu woli, ale także oświadczeniem tym nie objęte, a wynikające z ustawy, zasady współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów” (Wolter 1970: 220). Autor w swojej definicji wiąże czynność prawną z artykułem 56 Kodeksu cywilnego (dalej k.c.), który określa jej skutki prawne i ma fundamentalne znaczenie dla zdefiniowania tego pojęcia.

Natomiast J. Gwiazdomorski w swojej definicji czynności prawnej stwierdza, że jest to „stan faktyczny, zawierający co najmniej jedno oświadczenie woli, który przez prawo przedmiotowe uznany jest za przyczynę powstania i środek prowadzący do takich skutków prawnych, jakich przez prawo przedmiotowe uznane są za zamierzone przez osobę podejmującą czynność prawną” (Gwiazdomorski 1973: 66). Autor przywiązuje wagę zarówno do skutków prawnych, mimo że nie definiuje ich tak szczegółowo, jak i do pojęcia oświadczenia woli, z którym to wiele osób utożsamia czynność prawną. Obecnie dominujący pogląd w doktrynie nie utożsamia tych dwóch pojęć, ale stanowi, że oświadczenie woli jest istotną częścią składową czynności prawnej.

Z kolei M. Gutowski stwierdza, że „czynność prawna to oparta na oświadczeniu woli czynność konwencjonalna, za pomocą której podmioty cywilnoprawne, w sposób i przy spełnieniu przesłanek prawem przewidzianych, wywołują skutki w sferze prawa cywilnego” (Gutowski 2006: 19). W definicji tego autora pojawia się kolejne ważne pojęcie, na którym w późniejszych rozważaniach będziemy bazować, mianowicie czynność konwencjonalna. Czynność konwencjonalną można określić jako „czynność, której reguły kulturowe nadają pewien sens kulturowy, polegający na łączeniu z tą czynnością skutków, nie pozostających z nią w zależności przyczynowej” (Gizbert-Studnicki 1975: 70). Bez wątplenia normy prawne należą do tej definicji ponieważ bez przypisania im skutków, które dana czynność wy-

wołuje nie miałyby żadnego znaczenia dla społeczeństwa np. napisanie na kartce papieru testamentu nie spowodowałoby nabycia przez spadkobiercę przedmiotów należących do masy majątkowej. Koncepcja czynności konwencjonalnych spotkała się początkowo z krytyką części doktryny, natomiast obecnie przyjmuje się ją coraz powszechniej.

Biorąc pod uwagę powyższe definicje, na potrzeby dalszych rozważań, musimy zdefiniować czynność prawną jako czynność konwencjonalną, czyli taką, z którą normy prawne łączą określone skutki prawne. Skutki te polegać mogą na powstaniu, zmianie lub ustaniu stosunku cywilno-prawnego i wynikać mogą nie tylko z jej treści, ale także z ustawy, zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów.

Sankcje wadliwości

W polskim prawie wyróżnia się cztery podstawowe sankcje wadliwości czynności prawnej: bezwzględna nieważność, wzruszalność inaczej nazywaną względną nieważnością, bezskuteczność zawieszoną oraz bezskuteczność względną (Wolter, Ignatowicz, Stefaniuk 2001: 328). Są to określenia przede wszystkim języka prawniczego, ale bezpośrednio wynikają z przepisów Kodeksu cywilnego, dlatego właśnie na podstawie tych przepisów najlepiej je tłumaczyć. Ponadto bardzo często używa się określenia „ważna” czynność prawna. Słowo „ważna” w tym wypadku jest niczym innym jak przydawką potwierdzającą i określenie czynność prawna jest równoznaczne z określeniem ważna czynność prawna (Gizbert-Studnicki 1975:74-75 – wywód na temat rodzajów przydawek w języku polskim i argumentacja, że jest to przydawka potwierdzająca).

Wzruszalność polega na tym, że czynność prawna wywołuje skutki określone w niej lub wynikające z artykułu 56 k.c., jednakże jednej ze stron stosunku cywilnoprawnego przysługuje uprawnienie kształtujące, za pomocą którego ta osoba może doprowadzić do całkowitej bezskuteczności danej czynności prawnej. Przykładem takiej sankcji jest artykuł 88 k.c., który mówi o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu lub groźby. Sankcja ta, mimo że prowadzi w konsekwencji do bezskuteczności danej czynności prawnej to wywiera początkowo skutki prawne czyli jest czynnością prawną na gruncie naszej definicji czynności prawnej.

Bezskuteczność zawieszoną najlepiej zdefiniować na gruncie artykułu 18 k.c. Stanowi on, że „ważność umowy, która została zawarta przez osobę ograniczoną w zdolności do czynności prawnych bez wymaganej zgody przedstawiciela ustawowego, zależy od potwierdzenia umowy przez tego przedstawiciela” (Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku

Kodeks cywilny, Dz.U. z 1964 roku nr 16, poz. 93 ze zm.). Mimo że jest to przepis szczególny do artykułu 63 k.c. to naszym zdaniem bardzo dobrze obrazuje tą sankcję, która polega na powstaniu stanu związania tą umową przez drugą stronę, mimo że nie wywołuje skutków prawnych określonych w tej czynności np. przeniesienia własności rzeczy. Skutkiem dokonania tej czynności jest ten właśnie stan związania, czyli na podstawie artykułu 56 k.c. jest to skutek wynikający z ustawy.

Bezskuteczność względna jest to sankcja polegająca na tym, że dana czynność prawna „jest ważna i oczywiście dokonana, jednakże wywołuje ograniczone podmiotowo skutki prawne” (Radwański 2008: 454), czyli nie wywołuje skutków prawnych do określonej osoby np. artykuł 59 k.c. Stanowi on, że czynność prawna (po spełnieniu przesłanek określonych w tym artykule) nie wywołuje skutków prawnych względem osoby, której umowa czyni całkowicie lub częściowo niemożliwym zadośćuczynieniu jej. Tej osobie „przysługuje uprawnienie kształtujące, które może zrealizować wyłącznie przez wytoczenie powództwa” (Radwański 2008: 460). Wówczas po wydaniu wyroku konstytucyjnego ta osoba może prowadzić egzekucję z majątku strony umowy, która czyni całkowicie lub częściowo niemożliwym zadośćuczynieniu jej roszczeniu albo żądać wydania orzeczenia zastępującego oświadczenie woli w trybie artykułu 64 k.c. Sankcja ta powoduje po prostu ograniczenie skutków prawnych co do pewnych podmiotów, ale bezsprzecznie je wywołuje.

Nieważność czynności prawnej jest niewątpliwie bardziej skomplikowana do omówienia na gruncie koncepcji czynności konwencjonalnych, ponieważ „według koncepcji czynności konwencjonalnych każde działanie jest albo czynnością konwencjonalną, albo nią nie jest, nie można zaś wyróżnić klasy nieważnych czynności konwencjonalnych” (Gizbert-Studnicki 1975: 71). Z drugiej jednak strony nieważna czynność prawna jest wielokrotnie wyszczególniona w kodeksie oraz jest prawnie doniosła, ponieważ wywołuje skutki prawne np. określa je artykuł 410 k.c. oraz może podlegać konwersji (Gandor 1963: 47) – chociaż to nie jest bezsporne w doktrynie. Należy jednakże stwierdzić, że bezwzględnie nieważne czynności prawne są „faktami prawnymi i należą do grupy przejawów woli podobnych do oświadczeń woli” (Gizbert-Studnicki 1975: 82) oraz na gruncie koncepcji czynności konwencjonalnych „określić można jako czynności nastawione na rozumienie na gruncie systemu prawnego, lecz niebędące czynnościami kulturowymi” (Gizbert-Studnicki 1975: 82). Wynika to z wnikliwej analizy tego zagadnienia, którą przeprowadził Tomasz Gizbert-Studnicki (Gizbert-Studnicki 1975).

Toteż na gruncie koncepcji czynności konwencjonalnych wszystkie cztery podstawowe sankcje wadliwości czynności prawnych mieszczą się w pojęciu czynności prawnej.

Czy istnieją czynności prawne nieistniejące?

Co do tego czy istnieją czynności prawne nieistniejące zdania są podzielone, a jeszcze większe różnice poglądów istnieją co do tego, jak można odróżnić czynność prawną nieistniejącą od nieważnej. Jednakże na gruncie prawa cywilnego ten problem doktrynalny nie ma dużego znaczenia praktycznego. Bowiem jedyna praktyczna różnica polega na tym, że czynność prawna nieważna może być konwalidowana, a nieistniejąca nie. Zdaniem B. Lewaszkiewicz-Petrykowskiej „wyodrębnienie kategorii czynności prawnych nie istniejących wydaje się zbędne” (Lewaszkiewicz-Petrykowska 1983: 705-706).

Przed wszystkim należy stwierdzić czym miałyby być nieistnienie czynności prawnej. Owo wspomniane nieistnienie mogłoby stanowić kolejną sankcję wadliwości czynności prawnej. Nie możemy bowiem mówić o nieistnieniu w sensie ontologicznego słowa „istnieć” ponieważ prowadziłoby to do sprzeczności (Gizbert-Studnicki 1975: 80). „W szczególności na gruncie russellowskiej teorii deskrypcji wyrażenie „czynność prawna nieistniejąca” byłoby równoważne wyrażeniu „istnieje takie x, że x jest czynnością prawną i x nie istnieje” (Gizbert-Studnicki 1975: 80). Jak coś nie jest czynnością prawną tzn. nie mieści się w zakresie pojęcia czynności prawnej to nie możemy opisywać tego pojęcia kategoriami czynności prawnej. Prowadziłoby to do absurdu np. można by było stwierdzić, że czynność faktyczna jest nieistniejącą czynnością prawną. Wynika to z samej definicji czynności konwencjonalnej, ponieważ w takim przypadku reguły kulturowe nie nadają im sensu kulturowego w postaci powstania jakichkolwiek skutków prawnych.

W naszym przekonaniu sankcja wadliwości czynności prawnej w postaci jej nieistnienia występuje w polskim porządku prawnym, ponieważ ma swoją wyraźną podstawę normatywną. W Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym artykuł 2 stanowi, że „jeżeli mimo niezachowania przepisów artykułu poprzedzającego został sporządzony akt małżeństwa, każdy, kto ma w tym interes prawny, może wystąpić z powództwem o ustalenie nieistnienia małżeństwa” (Ustawa z dnia 25 lutego 1964 roku Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. z 1964 roku nr 9, poz. 59 ze zm.). W tym wypadku, w naszym przekonaniu, ustawodawca ustanawia właśnie sankcję nieistnienia jako szczególną sankcję wadliwości czynności prawnej. Również taka podstawa normatywna istnieje w artykule 42 § 9 Ustawy Prawo spółdzielcze, który stanowi, że „orzeczenie

sądu ustalające nieistnienie albo nieważność uchwały walnego zgromadzenia bądź uchylające uchwałę ma moc prawną względem wszystkich członków spółdzielni oraz wszystkich jej organów” (Ustawa z dnia 16 września 1982 roku Prawo spółdzielcze, Dz.U. z 1982 roku nr 30, poz. 210 ze zm.). A zatem, nie możemy mówić, że pojęcie nieistnienia czynności prawnej w polskim systemie prawnym w ogóle nie występuje, ale stwierdzenie, że czynność prawna nieistniejąca powinna być rozumiana w sensie ontologicznego znaczenia słowa „istnieć” jest niewłaściwe. A czynność prawna objęta sankcją wadliwości czynności prawnej w postaci nieistnienia jako bardzo zbliżona do sankcji bezwzględnej nieważności, mieściłaby się w zakresie pojęcia czynności prawnej na gruncie koncepcji czynności konwencjonalnych.

Uchwały

Mimo braku ogólnej definicji tego pojęcia tłumaczy się je poprzez wskazanie celu ich zastosowania. Stosuje się je bowiem do wyrażania woli przez zrzeszenia ludzi w jakiejś określonej formie np. w zarządzie spółki akcyjnej. Mimo pewnych różnic zdań co do ich charakteru, w polskiej doktrynie cywilistycznej jest generalnie aprobowany pogląd, że uchwała, która wywołuje skutki prawne jest rodzajem czynności prawnej (Marszałkowska-Krześ 1998). Poglądy odmawiające tego charakteru uchwałom wywołującym skutki prawne są raczej odosobnione. Z tego też wynika, że są uchwały, które nie są czynnościami prawnymi jak np. uchwała zarządu zawierająca życzenia świąteczne dla pracowników spółki. Elementem konstytuującym czy uchwała jest czynnością prawną jest wywołanie skutków prawnych. Na tej podstawie należy stwierdzić, że do takich uchwał mają zastosowanie ogólne przepisy dotyczące czynności prawnych, w tym przepisy dotyczące wadliwości czynności prawnych, a co za tym idzie także problem ich nieistnienia.

Szczególny problem dotyczący nieistnienia uchwał organów właścicielskich spółek kapitałowych

W Polsce występują dwa typy spółek kapitałowych: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółka akcyjna. Wadliwość uchwał organów właścicielskich tych spółek jest uregulowana analogicznie, dlatego w naszych rozważaniach będziemy bazować głównie na spółce akcyjnej, gdyż problem nieistnienia uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy ma większą wagę ze względu na ekonomiczne i praktyczne zastosowanie tej spółki.

W Kodeksie spółek handlowych zostały uregulowane dwie sankcje wadliwości uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Artykuł 422 § 1 Kodeksu spółek handlowych (dalej k.s.h.) stanowi, że „uchwała walnego zgromadzenia sprzeczna ze statutem bądź dobrymi obyczajami i godząca w interes spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały” (Ustawa z dnia 15 września 2000 roku Kodeks spółek handlowych, Dz.U. z 2000 roku nr 94, poz. 1037 ze zm.). Jest to uprawnienie przysługujące określonym podmiotom (wymienionym w następnym paragrafie tego artykułu) w przypadku spełnienia określonych przesłanek. Kompetencja do wzruszenia uchwały przysługuje ze względu m.in. na pewność obrotu sądowi, a nie osobom, które ją podjęły. Rola sądu „polega wówczas na kontrolowaniu, czy spełniły się przesłanki uzasadniające wzruszenie czynności prawnej oraz na publicznym stwierdzeniu tego faktu” (Radwański 2008: 450). Analogiczne uregulowanie ma miejsce w artykule 249 k.s.h. dotyczącym spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Natomiast druga sankcja wadliwości uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy – bezwzględna nieważność, została uregulowana w artykule 425 § 1 k.s.h., który brzmi następująco „osobom lub organom spółki wymienionym w artykule 422 § 2 przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia sprzecznej z ustawą. Przepisu artykułu 189 Kodeksu postępowania cywilnego nie stosuje się” (Ustawa z dnia 15 września 2000 roku Kodeks spółek handlowych, Dz.U. z 2000 roku nr 94, poz. 1037 ze zm.). Interpretacja tego przepisu w doktrynie budzi wiele kontrowersji. A. Kidyba stanowi, że mimo wymaganego potwierdzenia sądu w tej materii, to „nawet bez tego potwierdzenia uchwała sprzeczna z prawem jest nieważna bezwzględnie, a podstawą jej nieważności jest artykuł 58 k.c. stosowany w związku z treścią artykułu 2 k.s.h.” (Kidyba 2016). Natomiast na odmiennym stanowisku stoi Sąd Najwyższy stwierdzając, że „artykuł 425 (252) k.s.h. stanowi regulację szczególną i wprowadził szczególną postać sankcji nieważności, różniącą się od tradycyjnie rozumianej nieważności bezwzględnej w rozumieniu artykułu 58 k.c., bliższą konstrukcji nieważności względnej, określanej również jako „unieważnialność”, „wzruszalność” lub „zaczepialność” (Wyrok SN z dnia 18.02.2016 roku sygnatura II CSK 156/15). Pomimo pewnych różnic interpretacyjnych, nie mamy wątpliwości, że sankcja wadliwości uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy określona jest jako bezwzględna nieważność (bądź w klasycznej formie, bądź zmodyfikowanej). Znowu analogiczne uregulowanie dotyczy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w artykule 252 k.s.h.

Ustawodawca wprowadzając powyższe uregulowania określił terminy wnoszenia tych powództw. Na polu tych rozważań ukazuje nam się ta wspomniana szczególność problemu uchwał nieistniejących organów właścicielskich spółek kapitałowych. Mianowicie zakładając, że do uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy możemy stosować sankcję nieistnienia czynności prawnych, to możemy wnieść z artykułu 189 k.p.c. powództwo o ustalenie istnienia stosunku prawnego, choć nie jest ono ograniczone żadnym terminem. Natomiast w przypadku sankcji nieważności to powództwo zostało wyraźnie wyłączone przez treść artykułu 425 § 1 *in fine* k.s.h. W literaturze przytaczany jest przykład uchwały dotyczącej łączenia się banków, który obrazuje jak w praktyce ten owo wspomniany problem może być istotny. Dwa walne zgromadzenia akcjonariuszy banków podjęły uchwały o połączeniu. Jedna z tych uchwał została powzięta przy braku kworum np. brakowało 3%. Mimo to uchwała została ogłoszona przez przewodniczącego i zaprotokołowana jako zgodna z ustawą i statutem. Jeśli by przyjąć, że uchwała walnego zgromadzenia akcjonariuszy banku z powodu braku kworum jest objęta sankcją nieistnienia, to każda osoba, która wykaże swój interes prawny może w każdym momencie wytoczyć powództwo o ustalenie istnienia stosunku prawnego z artykułu 189 k.p.c. Taka osoba może wnieść owo powództwo nawet po upływie np. 10 lat, kiedy ten połączony bank udzielił setek kredytów czy zawarł ogromną ilość umów rachunku bankowego. Jeśli sąd w tym momencie stwierdzi, że uchwała walnego zgromadzenia akcjonariuszy banku jest nieistniejąca i nigdy nie doszło do połączenia, to kto jest stroną tych wszystkich umów? Od kogo można się domagać zwrotu swoich pieniędzy? Komu należy zwrócić pieniądze z tytułu udzielonego kredytu? Rodzi to olbrzymią ilość problemów, które praktycznie są nie do rozwiązania. Natomiast jeśli by przyjąć, że nie ma czegoś takiego jak uchwała nieistniejąca zgromadzenia spółki kapitałowej, to można by było wnieść tylko powództwo dotyczące zaskarżenia uchwały nieważnej bądź wzruszalnej i sąd oddaliłby odpowiednio te powództwa na podstawie artykułu 509 § 2 k.s.h. z powodu upływu miesięcznego terminu zawitego (Sołtysiński 2006: 13).

Pojęcie uchwał nieistniejących w polskim porządku prawnym

Koncepcja uchwał nieistniejących zgromadzeń spółek kapitałowych nie jest czymś nowym w polskiej doktrynie prawniczej. Została ona wypracowana na gruncie poprzednio obowiązującego Kodeksu handlowego z 1934 roku (dalej k.h.). Kodeks ten ustanawiał bowiem tylko jedną sankcję

wadliwości uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych. W artykule 240 § 1 k.h. oraz 413 § 1 k.h. zostało ustanowione, że uchwała wspólników/walnego zgromadzenia, która została powzięta wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki/statutu może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o unieważnienie uchwały (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 roku Kodeks handlowy, Dz.U. z 1934 roku nr 57, poz. 502). Te przepisy były zbliżone do artykułów 249 k.s.h. oraz 422 k.s.h. ponieważ wprowadzały sankcję unieważnialności. Natomiast kodeks ten nie wprowadzał sankcji bezwzględnej nieważności i przez to m.in. nie można było podnosić zarzutu nieważności, mimo upływu terminu do wniesienia powództwa, jak to jest dzisiaj ustanowione w artykułach 252 § 4 k.s.h. oraz 425 k.s.h. § 4. Z tego też powodu przepisy Kodeksu handlowego były powszechnie uważane za niewystarczające i niezapewniające należytej ochrony podmiotom poszkodowanym (Kruszyński 2008: 44; Dziurzyński [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko 1935: 395). W odpowiedzi na te problemy „znaczna część doktryny i judykatura dopuszczały w drodze dynamicznej wykładni sankcję bezwzględnej nieważności, a także w szerokim zakresie uznawały wadliwe uchwały za nieistniejące w razie naruszenia norm kompetencyjnych, a nawet porządkowych” (Sołtysiński 2006: 4; Dziurzyński [w:] Dziurzyński, Fenichel, Honzatko 1935: 395). Jednakże zarówno wtedy, jak i teraz nie było określone dokładnie czym są właściwie uchwały nieistniejące. Brak definicji tego pojęcia, jak i brak jasno określonych ram kiedy mamy do czynienia z uchwałą nieistniejącą, kiedy z bezwzględnie nieważną, a kiedy z unieważnialną stanowił poważny problem.

Na gruncie poprzedniego kodeksu doktryna i judykatura starały się wypracować pewne ramy dotyczące określenia tego czym jest uchwała nieistniejąca i kiedy mamy z nią do czynienia. Zaczęto definiować uchwałę nieistniejącą jako taką uchwałę, „której tryb podejmowania został tak rażąco naruszony, że jej po prostu nie ma. Mimo pewnych pozorów jej istnienia brakuje w niej tak elementarnych składników, że nie można już mówić o uchwale” (Kruszyński 2008: 44). Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się w tej dziedzinie stanowiąc, że powodem uznania uchwały za nieistniejącą jest m.in. „gdy uchwała walnego zgromadzenia spółdzielni zapadła wskutek sfałszowania wyniku głosowania” (Wyrok SN z dnia 9.10.1972 roku sygnatura II CR 171/72), podjęcie uchwały przez zebranie osób nieuprawnionych jako walnego zgromadzenia akcjonariuszy, brak wymaganego kworum przy podjęciu uchwały (Wyrok SN z dnia 13.03.1998 roku sygnatura I CKN 563/97), czy „zwołanie zgromadzenia przez zarząd nie mający składu odpowiadającego statutowi albo z pominięciem jednego

z członków” (Wyrok SN z dnia 28.05.1991 roku sygnatura I CR 410/90). Jednak z powodu braku legalnej definicji, jak i ustawowego ustalenia ram nieistnienia uchwały, było to pojęcie rozumiane niejednoznacznie i każdy przypadek musiał być rozważany oddzielnie, co nie wpływało pozytywnie na pewność obrotu.

W obecnym stanie prawnym ustawodawca chciał uregulować zaskarżanie uchwał organów właścicielskich spółek kapitałowych w sposób kompleksowy. Dlatego w porównaniu do Kodeksu handlowego z 1934 roku dodał drugą, obok wzruszalności, sankcję wadliwości uchwał, jaką jest sankcja bezwzględnej nieważności. Dodatkowo w Kodeksie spółek handlowych w artykule 252 § 1 *in fine* oraz artykule 425 § 1 *in fine* został dodany zwrot „przepisu artykułu 189 Kodeksu postępowania cywilnego nie stosuje się” (Ustawa z dnia 15 września 2000 roku Kodeks spółek handlowych, Dz.U. z 2000 roku nr 94, poz. 1037 ze zm.). Miało to na celu zapewnienie pewności obrotu i zmniejszenie ryzyka gospodarczego poprzez sztywne określenie terminu i niedopuszczenie każdego kto ma interes prawny do zaskarżania powyższych uchwał, a więc rozwianie wątpliwości panujących na gruncie Kodeksu handlowego z 1934 roku (Sołtysiński 2006: 4 i wskazane tam urzędowe uzasadnienie Projektu kodeksu spółek handlowych). Mimo to, niektórzy przedstawiciele doktryny, jak i Sąd Najwyższy nadal uważają, że w przypadku uchwał organów właścicielskich spółek kapitałowych aktualność zachowuje wyodrębnienie pojęcia uchwał nieistniejących i tak np. Sąd Najwyższy orzekł w wyroku z dnia 2 października 2014 roku, że „powództwo o uznanie uchwały walnego zgromadzenia wspólników spółki za nieistniejącą może być wytoczone tylko w wyjątkowych wypadkach. W razie podjęcia wadliwej uchwały można jedynie żądać jej unieważnienia” (Wyrok SN z dnia 2.10.2014 roku sygnatura IV CSK 7/14), czy w postanowieniu z dnia 25 sierpnia 2016 roku stwierdził, że „istota uchwały nieistniejącej polega na tym, że nie wywiera ona żadnych skutków prawnych, a więc w rozumieniu prawnym uznaje się, że ona nie istnieje i nie istniała nigdy” (Postanowienie SN z dnia 25.07.2016 roku sygnatura V CSK 694/15).

W ten sposób na gruncie obecnego stanu prawnego powstały dwa zupełnie odmienne poglądy. Pierwszy z nich zakłada całkowite odrzucenie koncepcji uchwał nieistniejących, ze względu na brak podstawy normatywnej oraz kompleksowe uregulowanie kwestii wadliwych uchwał w Kodeksie spółek handlowych (m.in. Sołtysiński 2006: 4). Natomiast drugi pogląd pozwala na stwierdzenie, że na gruncie Kodeksu spółek handlowych można mówić o uchwałach nieistniejących organów właścicielskich spółek kapitałowych (m.in. Wyrok SN z dnia 2.10.2014 roku sy-

gnatura IV CSK 7/14; Postanowienie SN z dnia 25.07.2016 roku sygnatura V CSK 694/15; Kruszyński 2008).

Argumenty podnoszone za wyodrębnieniem uchwał nieistniejących

Przede wszystkim należy rozpocząć rozważania od tego czym jest wspomniane nieistnienie uchwały. Tak jak pisaliśmy wyżej, naszym zdaniem wspomniane nieistnienie jest jedną z sankcji wadliwości czynności prawnych, to też należy również je tak rozumieć w stosunku do uchwał jako czynności prawnych. Natomiast duże znaczenie mają też głosy odmienne. Mianowicie M. Kruszyński uważa, że „nieistnienie czynności prawnej (...) nie jest jedną z sankcji wadliwych czynności prawnych. O wadliwej czynności prawnej można bowiem mówić dopiero wtedy, gdy taka czynność miała w ogóle miejsce, a więc gdy jest istniejąca. Czynność nieistniejąca to po prostu taka, której nie ma. Dopiero gdy stwierdzi się, że czynność prawna miała miejsce, można stawiać pytanie czy jest ważna (skuteczna), czy nie” (Kruszyński 2008: 45). Biorąc powyższe twierdzenie za prawdziwe autor wskazuje, że istnieją przypadki w których pojęcie uchwał nieistniejących będzie potrzebne i tak jak inni zwolennicy wyodrębnienia na gruncie obecnego stanu prawnego uchwał nieistniejących wskazuje, że „w niektórych sytuacjach reguły podejmowania uchwał zostały tak rażąco naruszone, że nie można mówić w ogóle o uchwałach” (Kruszyński 2008: 47). Autor określa, że tym rażącym naruszeniem jest brak oświadczenia woli.

Stąd pierwszym argumentem jest fakt, że skoro nieistnienie uchwały, to jest po prostu taka uchwała, której nie ma, to nie można stwierdzić, że uchwały nieistniejące nie istnieją, bo zawsze może się zdarzyć, że uchwały po prostu nie ma, choćby z tego powodu, że najzwyczajniej w świecie nie została podjęta.

Drugim argumentem przytaczanym przez zwolenników pojęcia uchwał nieistniejących jest występowanie podstawy normatywnej w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, a także Ustawie Prawo spółdzielcze. Skoro bowiem nie jest to sankcja wadliwej czynności prawnej tylko stwierdzenie faktu, że uchwały nie ma, to wystarczy jakakolwiek podstawa prawna, gdziekolwiek w systemie prawnym, które nadaje normatywnego charakteru takiemu pojęciu i przez co można je zastosować.

Kolejnym argumentem jest występowanie sytuacji, w których „reguły podejmowania uchwał zostały tak rażąco naruszone, że nie można mówić o uchwałach” (Kruszyński 2008: 47). Takie sytuacje stara się wyodrębnić doktryna i orzecznictwo, jak np. brak quorum, sfałszowanie głoso-

wania czy zwołanie walnego zgromadzenia przez tzw. kadłubowy zarząd (orzeczenia SN przytoczone wyżej). W przekonaniu zwolenników tego pojęcia są to sytuacje tak ważne z punktu widzenia prawnego, że kategoryzowanie ich jako nieważnych czynności prawnych byłoby wręcz szkodliwe dla systemu prawnego.

Argumenty podnoszone przeciwko wyodrębnieniu uchwał nieistniejących

Pierwszym argumentem przeciwko wyodrębnieniu uchwał nieistniejących na tle kodeksu spółek handlowych jest brak podstawy normatywnej. Jak podnosi S. Sołtysiński „nawet najbardziej liberalna interpretacja pojęcia wykładni prawa nie usprawiedliwia wyróżniania nowych kategorii faktów prawotwórczych, nieprzewidzianych przez ustawodawcę, które prowadzą w konsekwencji do ustanawiania przez doktrynę lub judykaturę generalnych norm postępowania” (Sołtysiński 2006: 10). Niewątpliwie przyjęcie koncepcji uchwał nieistniejących prowadzi do zupełnie innych skutków prawnych tj. do zastosowania artykułu 189 Kodeksu postępowania cywilnego, a co za tym idzie do możliwości podważenia uchwał w każdym momencie, gdyż to rozszczenie nie jest ograniczone żadnym terminem (aczkolwiek istnieje również pogląd, który stanowi, że tryb zaskarżania uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych uregulowany w Kodeksie spółek handlowych w artykule 425 ma zastosowanie do tzw. uchwał nieistniejących, (zob.: A. Lesiak [w:] Koźma, Ożóg 2005: 476). Jak słusznie zaznaczył autor nie ma tutaj żadnej luki prawnej, gdyż materia zaskarżania uchwał organów właścicielskich spółek kapitałowych została w porównaniu z Kodeksem handlowym z 1934 roku unormowana kompleksowo. Ponadto w odpowiedzi na argument, jakoby podstawą normatywną miał być Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz Ustawa Prawo spółdzielcze autor podkreśla, że skoro ustawodawca samoistnie uregulował czynność prawną nieistniejącą, to „z jakichś względów pragnie przypisać jej inne skutki” (Sołtysiński 2006: 10) i nie wprowadził tej instytucji do Kodeksu spółek handlowych celowo.

Naszym zdaniem, biorąc pod uwagę założenie, że nieistnienie czynności prawnej jest jej sankcją wadliwości nie ma możliwości wskazania podstawy normatywnej dla przyjęcia tej sankcji dla uchwał organów właścicielskich spółek kapitałowych. W Kodeksie spółek handlowych zostały wskazane wyraźnie dwie sankcje wadliwości tych czynności prawnych i jest to katalog zamknięty. Ponadto opieranie się na Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym czy Ustawie Prawo spółdzielcze stanowiłoby wysoką nadinterpretację. Ta sankcja została uregulowana wyjątkowo, a wyjątków nie może-

my stosować rozszerzająco zgodnie z paremią *exceptiones non sunt extendendae*.

Drugim argumentem przeciwko wyróżnieniu uchwał nieistniejących jest ich niejasna konstrukcja. Nie ma definicji legalnej tego pojęcia, a także nakreślenia ram kiedy czynność prawna jest nieistniejąca, a kiedy nieważna. Jest to poważny problem wpływający na pewność obrotu. Bowiem nie jest wiadome kiedy uchwała jest obwarowana terminem, a kiedy nie. Zarówno judykatura, jak i orzecznictwo próbują nakreślić powyższe ramy, ale ani nie są do końca zgodne w tej kwestii, ani nie są to ramy generalne. Każdy przypadek musi być rozważany oddzielnie, bowiem stwierdzenie, że „reguły podejmowania uchwał zostały tak rażąco naruszone, że nie można mówić w ogóle o uchwale” (Kruszyński 2008: 47) jest pojęciem, które może być wielorako interpretowane. Również próba wyróżnienia takiego kryterium poprzez M. Kruszyńskiego w postaci występowania oświadczenia woli akcjonariusza nie jest do końca bezsporne, gdyż w wypadku artykułów 82 k.c. i 83 k.c. czyli czynności prawnej podjętej w stanie braku świadomości i swobody powzięcia decyzji oraz czynności pozornej część autorów uważa, że nie zawierają oświadczeń woli (Lewaszkiwicz-Petrykowska 1983: 705-706), mimo że z treści przepisu jasno wynika, że są to czynności nieważne. Ponad to orzecznictwo Sądu Najwyższego w tej kwestii jest bardzo zróżnicowane i zamiast ustanawiać jedną regułę po prostu wyodrębnia przypadki, w których jego zdaniem uchwała jest nieistniejąca.

Kolejnym argumentem przeciwko jest brak celu wprowadzenia powyższego pojęcia do doktryny. Już z przykładu łączenia się banków wskazanego uprzednio w naszych rozważaniach jasno wynika, że jego zastosowanie mogłoby mieć dramatyczne skutki w praktyce. Prawo musi być funkcjonalne i nie można pozwolić, aby wątpliwe pojęcia doktrynalne tak dalece zmieniały zastosowanie przepisów prawnych. W Kodeksie spółek handlowych jasno są wskazane możliwości zaskarżania uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych i kompletnie bezcelowe byłoby dopuszczenie stosowania tamże artykułu 189 k.p.c., którego zastosowanie w dodatku jasno wyklucza samo brzmienie tamtych przepisów. Doprowadziłoby to do bardzo negatywnych konsekwencji gospodarczych, zwłaszcza szerokie zastosowanie tej koncepcji.

Podsumowanie

W polskim systemie prawnym występują cztery podstawowe sankcje wadliwości czynności prawnych. Wszystkie one mieszczą się w pojęciu czynności prawnej na

gruncie koncepcji czynności konwencjonalnych. Naszym zdaniem o ewentualnym nieistnieniu czynności prawnej możemy mówić jako o szczególnej sankcji wadliwości czynności prawnej, gdyż wtedy możemy mówić w ogóle o czynności prawnej. Nie można mówić o nieistnieniu czynności prawnej jako o czynności prawnej, której po prostu nie ma, gdyż nie mieści się ona w pojęciu czynności prawnej i reguły kulturowe nie nadają jej żadnego sensu. Na gruncie polskiego systemu prawnego pojęcie „nieistnienie” występuje w języku prawnym, chociażby w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, toteż ustawodawca wprowadził taką szczególną sankcją do polskiego porządku prawnego. Do uchwał, które są czynnościami prawnymi powinny być stosowane takie same reguły, jak do innych czynności prawnych, czyli w takich samych kategoriach powinniśmy rozumieć pojęcie uchwał nieistniejących.

Na gruncie Kodeksu handlowego z 1934 roku pojęcie uchwał nieistniejących organów właścicielskich spółek kapitałowych było szeroko stosowane ze względu na występowanie tylko jednej sankcji wadliwości tych uchwał – wzruszalności. Natomiast na gruncie obowiązującego Kodeksu spółek handlowych występują już dwie sankcje wadliwości uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych. Mimo to dalej istnieje spór czy na gruncie obowiązujących przepisów możemy jeszcze mówić o uchwałach nieistniejących tych organów. Większość autorów, która dalej uważa, że ten typ uchwał może występować nie utożsamia go jednak z jedną z sankcji wadliwości, lecz z uchwałami, których po prostu nie ma. Dopuszczenie istnienia tego pojęcia może mieć drastyczne konsekwencje w praktyce i wiąże się z dużym ryzykiem dla uczestników obrotu gospodarczego. Toteż naszym zdaniem trzeba odrzucić możliwość występowania uchwał nieistniejących na gruncie obecnego stanu prawnego, po pierwsze ze względu na brak podstaw prawnych do zastosowania tej sankcji wadliwości czynności prawnych do tych uchwał, a po drugie ze względu na to ryzyko gospodarcze i konsekwencje prawne zastosowania tej konstrukcji. Należy stosować tylko i wyłącznie przepisy Kodeksu spółek handlowych w tym zakresie.

Bibliografia

1. Dziurzyński T., Fenichel T., Honzatko M., (1935) *Kodeks Handlowy. Komentarz*, [wskazane w:] Sołtysiński S., (2006) Czy „istnieją” uchwały „nieistniejące” zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni? „Przegląd Prawa Handlowego”, nr 2 oraz Kruszyński M., (2008) Uchwały nieistniejące, „Przegląd Prawa Handlowego”, nr 7.
2. Gandor K., (1963) *Konwersja nieważnych czynności prawnych*, „Studia Cywilistyczne”, tom IV.
3. Gizbert-Studnicki T., (1975) *O nieważnych czynnościach prawnych w kontekście czynności konwencjonalnych*, „Państwo i Prawo”, nr 4.
4. Gutowski M., (2005) *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa.
5. Grzybowski S., (1983) *System Prawa Cywilnego. Część ogólna*, Warszawa, tom 1.
6. Grzybowski S., (1985) *System Prawa Cywilnego. Część ogólna*, Wrocław, wydanie 2, tom 1.
7. Gwiazdomorski J., (1973) *Próba korekty pojęcia czynności prawnej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej”, nr 1.
8. Kidyba A., (2016) Komentarz aktualizowany do art. 301-633 Ustawy z dnia 15 września 2000 roku.
9. Koźma Z., Ożóg M., (2005) *Kodeks Spółek Handlowych. Komentarz*, Gdańsk.
10. Kruszyński M., (2008) *Uchwały nieistniejące*, „Przegląd Prawa Handlowego”, nr 7.
11. Lesiak A., (2005) *Kodeks Spółek Handlowych. Komentarz*, Gdańsk 2005.
12. Lewaszewicz-Petrykowska B., (1983) [wskazane w:] Grzybowski S., (1983) *System Prawa Cywilnego. Część ogólna*, Warszawa, tom 1.
13. Marszałkowska-Krześ E., (1998) *Charakter prawny uchwały*, „Przegląd Prawa Handlowego”, nr 6.
14. Postanowienie SN z 25.07.2016 roku (V CSK 694/15, Legalis nr 1514858).
15. Radwański Z., (2008) *System Prawa Prywatnego*, Warszawa 2008, tom II, wydanie 2.
16. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 roku Kodeks handlowy (Dz.U. 1934 nr 57 poz. 502).
17. Urzędowe uzasadnienie Projektu kodeksu spółek handlowych, (2006) [w:] Sołtysiński S., Czy „istnieją” uchwały „nieistniejące” zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni?, „Przegląd Prawa Handlowego”, nr 2.
18. Ustawa z dnia 15 września 2000 roku Kodeks spółek handlowych. (Dz.U. z 2000 r. nr 94 poz. 1037 ze zm.).
19. Ustawa z dnia 16 września 1982 roku Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 1982 r. nr 30 poz. 210 ze zm.).
20. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r. Nr 16 poz. 93 ze zm.).
21. Ustawa z dnia 25 lutego 1964 roku Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 1964 r. nr 9 poz. 59 ze zm.).
22. Wolter A., (1970) *Prawo Cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa.
23. Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K., (2001) *Prawo Cywilne. Zarys Części Ogólnej*, Warszawa.
24. Wyrok SN z 13.03.1998 roku (I KKN 563/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 205, s. 32, Legalis).
25. Wyrok SN z 18.02.2016 roku (II CSK 156/15, Legalis nr 1461031).
26. Wyrok SN z 2.10.2014 roku (IV CSK 7/14, Legalis nr 1061749).
27. Wyrok SN z 28.05.1991 roku (I CR 410/90, Legalis nr 50368).
28. Wyrok SN z 9.10.1972 roku (II CR 171/72, OSNCP 1973 nr 7-8, poz. 135, Legalis).

